

Miasto dostępne dla każdego.

Miasto 15- minutowe

- Idea miast 15- minutowych , w których podstawowe potrzeby możemy zaspokoić w najbliższej okolicy, jest coraz bardziej popularna na całym świecie.
- Ale czy nie doprowadzi do tego, że będziemy zamykać się w niewielkich społecznościach? Czy jest to możliwe w Metropoliach, które są znacznie większe?
- Pytamy o to Gila Penalosę, światowej klasy eksperta od projektowania miast przyjaznych ludziom.

Idea miasta 15-minutowego to powrót do przeszłości?

[Gil Penalosa] Zamiast o mieście 15-minutowym, wolę mówić raczej o społeczności 15-minutowej. Nie da się mieć miasta w tak niewielkim zasięgu. Miasto i jego oferta są znacznie szersze. Miasto to uniwersytety, muzea, duże parki, ośrodki kultury itd. Tego nie da się mieć w każdym 15-minutowym, czyli mimo wszystko niewielkim obszarze. W tej odległości można mieć natomiast dostęp do wszystkich podstawowych usług, jak np. do sklepów spożywczych, komunikacji miejskiej, szkół. W tym rozumieniu koncepcja społeczności 15-minutowej to krok w przyszłość, krok w kierunku bardziej zrównoważonego rozwoju. To nie powrót do przeszłości. Większość miast, które stworzyliśmy w ciągu ostatnich 80 lat jest po prostu zła i nie jest zrównoważona – zarówno pod względem środowiskowym jak i finansowym. Potrzebujemy tworzyć miasta radykalnie odmienne.

Ale czy celem jest to, żeby nasza społeczność stała się samowystarczalna?

[GP] Nie jest to możliwe, bo nigdy taka nie będzie. Możemy to zaobserwować m.in. na przykładzie dostępu do żywności, ale

odnosi się, toteż do innych rodzajów potrzeb, których zaspokojenie zapewnia nam miasto. W tym kontekście nie tylko mamy do niej dostęp w innych częściach miasta, ale też szerzej dzięki współpracy międzynarodowej z innymi państwami. Koncepcja społeczności 15-minutowej zakłada, że do każdej podstawowej i niezbędnej dla nas usługi możemy dojść pieszo. Jednak inne z naszych potrzeb, ale równie ważne dla nas, będą bardziej oddalone od naszego domu jak np. miejsce naszej pracy czy centra kultury i rozrywki, gdzie spędzamy wolny czas.

Jednak czy takie podejście nie wpływa mimo wszystko na izolowanie się w jakimś sensie? Na zasadzie, że w kapciach mogę szybko przebiec zrobić zakupy i odprowadzić dziecko do szkoły.

[GP] Dlatego musimy być bardzo ostrożni realizując tę koncepcję. Żeby nie doprowadziła nas do tego, że w naszych miastach powstaną 15-minutowe enklawy, które będą dzielić ludzi np. na tych mieszkających w bardziej zamożnych dzielnicach, i tych biedniejszych. Miasto ma łączyć po każdym względem – społecznym, finansowymi. Dlatego potrzebujemy 15-minutowych społeczności w obrębie miasta jednogodzinnego.

No właśnie. Jak tę ideę możemy odnieść do obszarów metropolitalnych? One z założenia są dużymi miastami, gdzie podróż może zająć nam co prawda więcej niż kwadrans, ale mamy dostęp do znacznie większej oferty niż w zasięgu 15 minut.

[GP] Dlatego właśnie postuluję, by w 60-minutowym mieście powstała 15-minutowa społeczność. W zasięgu 15-minutowego spaceru powinniśmy mieć zapewniony dostęp do szkoły, sklepu,

osiedlowego parku. Ale już w zasięgu 60 minut podróży komunikacją miejską powinniśmy mieć zapewniony dostęp do ciekawszych ofert pracy, możliwość udania się do opery, spędzenia czasu w dużym parku, uczenia się na świetnym uniwersytecie. Jednym słowem: w mieście 60-minutowym, jadąc przez godzinę komunikacją miejską, powinniśmy mieć dostęp do tych wszystkich udogodnień, których nie ma w 15-minutowej społeczności.

Czyli jak to wpłynie na naszą mobilność?

[GP] Dla zrównoważonego rozwoju naszego miasta najlepiej jest, aby utrzymać możliwość zaspokożenia podstawowych potrzeb – pieszo. Czyli nie wyklucza to dalszych podróży. Ale ważne w tym jest to, aby w odległości tego krótkiego spaceru mieć zapewniony dostęp do transportu publicznego, który pozwoli nam pojechać dalej.

Powstaje zatem pytanie: czy ideę miasta, społeczności 15-minutowej traktować jako styl życia czy coś więcej?

[GP] To coś więcej niż styl życia. To sposób planowania przestrzeni w naszych miastach. Tak żyliśmy do czasu pojawienia się samochodów. Ale dzisiaj te społeczności 15-minutowe w ramach miasta muszą być połączone i wzajemnie się przenikać. To podniesie komfort życia wpłynie na to, by nie dochodziło do pogłębiania się podziałów w naszym społeczeństwie, o czym wspomnieliśmy już wcześniej.

Pana zdaniem takie społeczności 15-minutowe to miasto szczęśliwsze?

[GP] Tak. Ludzie mogą być szczęśliwsi, jeśli tracą mniej czasu na dojazdach np. do pracy, a więcej czasu mogą spędzić z rodziną i przyjaciółmi oraz rozwijaniu swoich zainteresowań.

Z przeprowadzonej dotychczas diagnozy do naszej strategii rozwoju wynika, że te dystanse nas, w Metropolii GZM, są znacznie większe. To częściowo wynika też ze specyfiki naszych postindustrialnych miast. Czy możliwym jest rozwijanie idei, jak Pan podkreśla, społeczności 15-minutowej w miejscach, które do tej pory funkcjonowały według innych założeń? Na co powinniśmy zwracać uwagę?

[GP] Tutaj niezwykle ważne jest, aby rozwój tej koncepcji odbywał się w ramach istniejącej przestrzeni. Chodzi o to, żeby z jednej strony – oczywiście zgodnie z prawem – powstrzymać rozrost zabudowy. Ale z drugiej strony – zagęścić ją. Tylko niekoniecznie 40-piętrowymi budynkami, ale niższymi – może 4-8-piętrowymi. Dzięki temu powstanie „masa krytyczna”, czyli nasza społeczność 15-minutowa. Prawda jest taka, że zdecydowana większość rzeczy, których potrzebujemy – sklepy spożywcze, szkoły, zajęcia artystyczne, małe parki, kościoły, dostęp do komunikacji miejskiej – powinny być w naszym najbliższym zasięgu. Odnosi się to też do mojej idei „8 80 Cities”. Jeśli wszystko, co robimy i budujemy w naszych miastach – przejścia dla pieszych, chodniki, parki, biblioteki, sklepy, restauracje itp., będzie tak zaprojektowane, że skorzysta z nich ośmiu- i osiemdziesięciolatek, to będzie to dobre dla wszystkich – od niemowląt do stulatków. Nie chodzi tu o tworzenie wspaniałych miast dla zdrowych i zamożnych 20-50-latków, ale o tworzenie zdrowszych, bardziej sprawiedliwych i zrównoważonych społeczności dla wszystkich.

Rozmawiała: Kamila Rożnowska

Współpraca, tłumaczenie: Krystian Gryglaszewski

Gil (Guillermo) Penalosa

MBA PhD

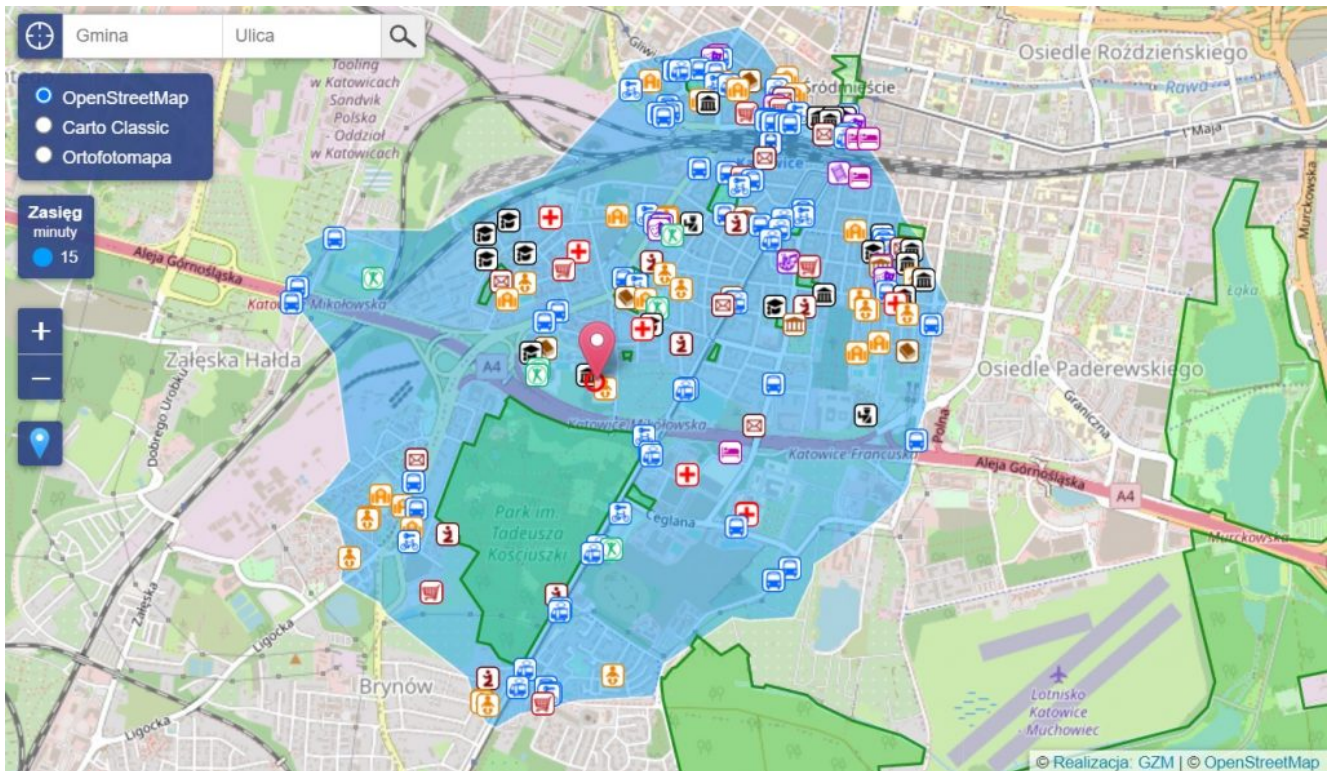


Jest pasjonatem miast dla wszystkich ludzi. Doradza decydentom i społecznościom nacałym świecie, jak tworzyć tętniące życie miasta i zdrowe społeczności dla wszystkich, niezależnie od wieku, płci, zdolności i pochodzenia społecznego, ekonomicznego lub etnicznego. Koncentruje się na projektowaniu i wykorzystywaniu parków i ulic jako wspólnych miejsc publicznych, a także na promowaniu zrównoważonej mobilności: spacerów, jazdy na rowerach, korzystania z transportu publicznego i nowego wykorzystania samochodów. Gil jest założycielem i przewodniczącym odnoszącej sukcesy kanadyjskiej organizacji non-profit 8 80 Cities, a także pierwszym ambasadorem World Urban Parks, między-narodowego organu przedstawicielskiego dla parków miejskich, otwartej przestrzeni i sektora rekreacyjnego. Ponadto Gil prowadzi prywatną międzynarodową firmę konsultingową – Gil Penalosa & Associates, świadczy usługi jako inspirujący mówca, instruktor kursów mistrzowskich i doradca decydentów. Niedawno stworzył Our ThirdAct, grupę adwokacką, skoncentrowaną na pomaganiu

starszym dorosłym żyć zdrowiej i szczęśliwiej.

Przez całą swoją karierę Gil był zdecydowanym zwolennikiem ulepszania parków miejskich, po raz pierwszy pokazując się w Bogocie w Kolumbii, kiedy kierował projektowaniem i budową ponad 200 parków –w tym Simon Bolivar, 113-hektarowego parku w samym sercu miasta. Jego zespół zainicjował również program „New Ciclovía /Open Streets”, w którym ponad milion ludzi chodzi, biega, jeździ na rolkach i jeździ na rowerze po 121 kilometrach dróg miejskich Bogoty, w każdą niedzielę roku. Do dziś jest on uznawany i naśladowany na całym świecie. Ze względu na unikalną mieszankę do-świadczania, pragmatyzmu i pasji Gila, wiele miast i organizacji na całym świecie poszukuje jego przywództwa i cennych porad. Pracował w ponad 350 różnych miastach, na wszystkich kontynentach. Gil posiada tytuł MBA przyznany przez Anderson School of Management na UCLA, gdzie został wybrany jako jeden ze „100najbardziej inspirujących absolwentów” w historii szkoły. Gil otrzymał doktorat honoris causa wydziału urbanistyki w wybitnym szwedzkim uniwersytecie SLU. Jest certyfikowanym przez US-NSA profesjonalnym mówcą. Dwa lata temu znalazł się w top 50najbardziej wpływowych urbanistów Planetizen, a w zeszłym roku otrzymał w Australii nagrodę World Urban Parks Annual Distinguished Individual Award.

**InfoGZM: Miasto 15- minutowe.
Sprawdzisz to na naszej
interaktywnej mapie**



Metropolia uruchomiła interaktywną mapę, na której każdy może sprawdzić, co może załatwić w zasięgu krótkiego spaceru od swojego domu – ile jest szkół, sklepów, aptek, przychodni, przystanków ZTM. Mapa jest ostępna na portalu Info GZM. Koncepcja miasta 15-minutowego to jedno z założeń, które jest analizowane przez Metropolie w przygotowywanej strategii rozwoju. – Interaktywna mapa, którą uruchomiliśmy, pozwala jeszcze lepiej zrozumieć i zobrazować ten trend – mówi Andrzej Kolat, dyrektor Departamentu Strategii i Planowania Przestrzennego. Idea miasta 15-minutowego stoi w opozycji do rozwiązań stosowanych w ubiegłym stuleciu, kiedy stawiano na tzw. strefowanie, czyli – osobno strefa zamieszkania, osobno przemysłu i zieleni. To także swoisty powrót do idei miasta „na ludzką skalę”, gdzie duża część przemieszczeń odbywała się w pierwszej kolejności pieszo lub rowerowo, a nie jak dzisiaj – samochodem. Idea miasta 15-minutowego zyskuje popularność na całym świecie. Z jej założeń już teraz korzystają tak duże ośrodki miejskie jak Paryż, Barcelona, Melbourne, Ottawa, Nowy Jork czy Kopenhaga.

Interaktywna mapa: InfoGZM – Miasto 15-minutowe / Dostępność Przestrzenna (metropoliagzm.pl)

Wywiad ukazał się w majowym numerze magazynu „W Metropolii”
(kliknij tutaj)